

Biblia a kwestia sądu

written by Tim Jennings, M.D. | December 2, 2019



Kiedy słyszysz, jak kaznodzieja mówi o sądzie, jakie obrazy przychodzą Ci na myśl? Czy wyobrażasz sobie niebiański trybunał, gdzie na tronie zasiada Bóg albo Chrystus, gdzie księgi zostają otwarte, oskarżenia przedłożone, a Jezus sprawdza w rejestrach, kto zastosował ofiarę jego 'krwi' do swego indywidualnego rachunku?

Czy wyobrażasz sobie, że Bóg rozdziela orzeczenia, ustalenia winy i niewinności, a następnie dyktuje tzw. 'sprawiedliwe' kary dla niepokutujących?

Jeśli takie obrazy przychodzą Ci na myśl, to możesz być pewien, że nie jesteś sam. Takie idee są szeroko rozpowszechnione w chrześcijaństwie, ale czy są one prawdziwe? Jak byś zareagował, gdyby to była prawda? Jaki wpływ miałyby takie przekonania na Twoje zaufanie i miłość do Boga?

Odkryłem kilka powtarzających się błędów, często popełnianych (również przez teologów) podczas studiowania Pisma Świętego. Pierwszym błędem jest posługiwanie się Pismami Starego Testamentu, aby zrozumieć Jezusa i Jego służbę, zamiast odwrotnie: pozwolić, aby Jezus - Bóg w ludzkim ciele - był soczewką, przez którą rozumiane jest całe Pismo. Drugim błędem jest opieranie teologii na deklaracyjnych fragmentach Pisma Świętego, bez próby zharmonizowania ich z fragmentami podającymi dowody i definicje, rozsianymi w całej objętości Pisma.

Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego (...) (BW, Ap 14,7) [1]

Jak rozumiemy ten prosty język, a także proroctwa dotyczące sądu zawarte w Księdze Daniela?

Bojaźń w tym kontekście odnosi się do tych, którzy przynoszą chwałę Bogu, więc jest to doświadczenie zbawionych, a nie zgubionych. Bojaźń oznacza zatem respekt, podziw, cześć, zdziwienie, zachwyt nad Bogiem. Chwała odnosi się do Bożego charakteru (Księga Wyjścia, rozdz. 33 i 34) i w tym kontekście odnosi się do tych, którzy przynoszą chwałę Bogu, ukazując Boży charakter w swoim życiu.

Czy zatem powyższy akapit z Apokalipsy odnosi się do Boga sądzącego nas, czy też przeciwnie – poddającego się naszemu osądowi?

O co rozpoczęła się wojna w niebie, zainicjowana przez Lucyfera? Lucyfer twierdził, że rzekomo Bogu nie można zaufać. A jak Szatan rozprzestrzenił swój bunt na ziemię? Zwiódł on naszych pierwszych rodziców, podważając pozycję Boga jako w pełni godnego zaufania.

Walczymy w wojnie (na idee i słowa) i zburzymy wszystko, co stawia się przeciwko ‘poznaniu Boga’ (2Kor 10,5). Jezus powiedział, że życie wieczne jest ‘poznaniem Boga’ (J 17,3). Apostoł Paweł w pierwszym rozdziale Listu do Rzymian mówi nam, że kiedy odrzucamy prawdę o Bogu, nasze umysły stają się zaciemnione, zdeprawowane i głupie.

Dlatego że poznawszy Boga, nie uwielbili go jako Boga i nie złożyli mu dziękczynienia, lecz znikczemnieli w myślach swoich, a ich nierozumne serce pogrążyło się w ciemności. Mienili się mądrymi, a stali się głupi. (BW, Rz 1,21-22)

[Because that, when they knew YHVH, they glorified him not as Elohim, neither were thankful; but became vain in their imaginations, and their foolish heart was darkened. Professing themselves to be wise, they became fools, (Rom 1:21-22, RNKJV)]

List do Hebrajczyków mówi, że nowego przymierza zaznajemy wówczas, gdy Bóg wpisuje swoje prawo w nasze serca i umysły. Gdy tego doświadczymy, nikt nie będzie musiał mówić swojemu bratu „poznaj Pana, bo wszyscy znać mnie będą.” (Heb 8,10-12).

W Liście do Rzymian 3,4 apostoł Paweł pokazuje nam, że to Bóg jest tym, który jest sądzony, że to On jest oskarżany i to Bóg okaże się niewinny.

Tłumaczenia z wersji angielskich:[2]

*Niech Bóg broni: niech Bóg będzie prawdziwy, ale każdy kłamcą; jak napisano: Abyś był usprawiedliwiony w swoich słowach i **mógł zwyciężyć, gdy zostaniesz osądzony.** (KJV)*

*Niech to nigdy nie będzie! Przeciwnie, niech Bóg zostanie uznany za prawdziwego, chociaż każdy człowiek zostanie uznany za kłamcę, jak jest napisane: „Abyś Ty był usprawiedliwiony w Twoich słowach i **zwyciężył, kiedy Ty zostaniesz osądzony.**” (NASB)*

*Zdecydowanie nie! Bóg musi być prawdziwy, chociaż każda istota ludzka jest kłamcą. Jak mówi Pismo: „Musi być pokazane, że Ty masz rację, kiedy mówisz; **Ty musisz wygrać swoją sprawę, kiedy będziesz sądzony.**” (GNT)*

Nie! Bóg będzie nadal prawdziwy, nawet jeśli każdy człowiek jest fałszywy. Jak Pismo Święte

*mówi: „Będzie okazane, że Ty masz rację, kiedy mówisz, i **Ty wygrasz swoją sprawę.**” (NCV)*

Przykłady z wersji polskich:

*Z pewnością nie! Wszak Bóg jest wierny, a każdy człowiek jest kłamcą, jak napisano: Abyś się okazał sprawiedliwym w słowach swoich i **zwyciężył, gdy będziesz sądzony.** (BW)*

*Ale Bóg jest prawdziwy, a wszelki człowiek kłamliwy, jako napisano: Abyś był usprawiedliwiony w mowach twoich a **żebyś zwyciężył, gdy bywasz sądzon.** (BJW)*

*Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwym w słowach Twoich i **odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą.** (BT)*

Szatan kłamał na temat natury Boga, a ludzkość mu uwierzyła, zrywając tym samym łączność z Bogiem. Chrystus przyszedł, aby przywrócić tę łączność i odwrócić szkodę, jaką grzech spowodował w ludzkości. Przy końcu czasu Bóg wzywa ludzi, którzy Go znają, którzy odrzucili kłamstwa rozprowadane przez Szatana oraz którzy **osądzili** Boga w prawdzie i uznali Go za godnego zaufania, przez co otworzyli swe serca i doświadczyli Jego uzdrawiającej mocy. Tacy ludzie zostaną przemienieni, by wieść życie miłości, przez co objawia Boży charakter w nich samych oraz przyniosą chwałę Bogu! Jako tacy stają się niezmiernie wpływowymi świadkami Bożego charakteru miłości, Jego metod i zasad – tak dla świata, jak i wszechświata.

Bóg przepowiedział tę rzeczywistość przez proroka Daniela. Istnieje kilka tekstów odnoszących się do tego właśnie wydarzenia: Daniel 8,14; Daniel 7,9-14.21.22; Malachiasz 3,1-4 oraz przypowieść o dziesięciu dziewicach z Ew. Mateusza, rozdz. 25. Wszystkie te fragmenty dają nam wgląd w kwestię biblijnego sądu i każdy z nas musi je osobiście uważnie przestudiować.

W księdze Daniela 8,14 poznajemy jedynie czas trwania tego wydarzenia, bez jakichkolwiek dalszych istotnych szczegółów. W Danielu, rozdz. 7 dano nam więcej informacji, ale co jest tam właściwie opisane? Z powodu z góry przyjętego założenia, że grzech i jego usunięcie stanowią problem prawny, niektórzy komentatorzy sugerują, że ten tekst opisuje postępowanie sądowe w niebie, w którym Bóg jest wielkim Sędzią zasiadającym w celu wydania wyroku na całą ludzkość. Ale w rzeczywistości Pismo tego nie mówi i musielibyśmy dołożyć do oryginalnego tekstu własne (przyjęte a priori) koncepcje, aby dojść do takiego wniosku. Jeśli natomiast przyjmiemy prostsze podejście i bliżej się przyjrzymy, co tam jest rzeczywiście opisane – z uwzględnieniem kontekstu całego fragmentu – wyłoni się zupełnie inny obraz.

*A gdy patrzałem, postawiono trony i usiadł Sędziwy. Jego szata była biała jak śnieg, a włosy na głowie czyste jak wełna. Jego tron jak płomień ogniste, a jego koła jak ogień płonący. Ognista rzeka wypływała i wychodziła sprzed niego. Tysiąc tysięcy służyło mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed nim; zasiadł sąd **dwór** i otworzono księgi. (...) I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do **Syna Człowieczego**; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. **I dano mu władzę i chwałę, i królestwo**, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza – władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo – niezniszczalne. (BW, Dn 7,9.10.13.14)*

Tradycyjnie, z powodu przyjętego założenia, że Bóg nas wzywa do legalnej odpowiedzialności, większość komentatorów dopowiada sobie w powyższym fragmencie wydźwięk prawny, ponieważ traktują

angielskie słowo 'court', jako 'sąd', a co gorsza – jako sąd prawny. Ale ukazana scena nie jest posiedzeniem sądowym. Natomiast to, co faktycznie zostało nam przedstawione, to Królewski Dwór Wszechświata ('Royal Court'), zbierający się na uroczystość Koronacji Króla, Jezusa Chrystusa!

Niektórzy nie czują się komfortowo z tą konkluzją i opierają swe stanowisko w całości na znaczeniu hebrajskiego słowa 'diyn' Strong's H1780, oddawanego jako 'sąd' (ang. 'judgment'), twierdząc, że to hebrajskie słowo odnosi się do postępowania sądowego. Odsyłam ich do opracowania Theological Wordbook of the Old Testament, opublikowanego w 1980 roku przez Moody Press, które popiera interpretację słówka 'diyn' jako 'dworu', tak jak zaproponowałem powyżej.

Kiedy uświadomimy sobie, że zasiadający dwór jest dworem królewskim (salą tronową wszechświata) zwołującym się na koronację Chrystusa, łatwiej przyjdzie nam zrozumieć, co dzieje się podczas tzw. sądu śledczego. Daniel 7,21-22 przybliża nam to lepiej:

*Gdy patrzyłem, róg ten prowadził wojnę ze świętymi i pokonał ich, aż nadszedł Pradawny Czasu i **ogłosił sąd na korzyść świętych Najwyższego**, i nadszedł czas, gdy opanowali oni królestwo. (tł. własne NIV)*

*Patrzyłem, gdy ten róg toczył wojnę ze świętymi i przemagał ich, aż przybył Istniejący od Dni Pradawnych i **został wydany wyrok na korzyść świętych Najwyższego**, i nadszedł ustalony czas, żeby święci posiedli królestwo. (BNS)*

*[As I watched, this horn was waging war against the holy people and defeating them, until the Ancient of Days came and **pronounced judgment in favor of the holy people** of the Most High, and the time came when they possessed the kingdom. (NIV)]*

Powyższy przekład pochodzi z wersji NIV (New International Version), którą preferują ci, którzy przedkładają model prawny. Ale czy znaczenie tego fragmentu zmienia się, gdy czytamy wersję KJV (King James Version), poniżej?

*Aż nadszedł Pradawny Dni, a **sąd został oddany świętym Najwyższego**; i nadszedł czas, aby święci objęli królestwo. (tłum. własne KJV)*

*A gdy się przypatrywałem, stało się, że ten róg walczył ze świętymi i ich przemagał. Aż przyszedł Wiekuisty, a **sąd został dany świętym Najwyższego** i nadszedł czas, aby święci otrzymali królestwo. (NBG)*

*Patrzyłem, ano on róg walczył przeciw świętym i przemagał je, aż przyszedł starowieczny i **dał sąd świętym Wysokiego**, i czas przyszedł, i święci odzierzeli królestwo. (BJW)*

*[Until the Ancient of days came, and **judgment was given to the saints of the most High**; and the time came that the saints possessed the kingdom. (Dn 7:22, KJV)]*

Które tłumaczenie jest dokładniejsze? Hebrajskie słowo oddane jako 'pronounced', przetłumaczone jako 'ogłosił/orzekł' w rzeczywistości oznacza 'dawać' lub 'udzielać', 'przekazywać', a zatem wersja KJV jest bardziej precyzyjna w tym przypadku.

Ale dlaczego święci Boga potrzebują oddania im sądu lub przekazania rozstrzygnięcia spraw w ich ręce?

Tekst Daniela mówi nam, że mały róg walczył przeciwko świętym i ich pokonał. Co to była za wojna?

Chociaż bowiem jesteśmy ze świata, nie prowadzimy wojny, jak robi to świat. Gdyż oręż naszej walki nie przynależy do świata – wprost przeciwnie: ma on boską moc burzenia twierdz warownych. Równamy z ziemią rozumowania i wszelkie roszczenie wyniosłe, zasadzające się przeciwko poznaniu Boga i bierzemy w niewolę wszelką myśl, sprowadzając ją do posłuszeństwa Chrystusowi. (2Kor 10,3-5; tłum. własne NIV)

Bo chociaż żyjemy w ciele, nie walczymy cielesnymi środkami. Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi. (BW, 2Kor 10,3-5)

[For though we live in the world, we do not wage war as the world does. The weapons we fight with are not the weapons of the world. On the contrary, they have divine power to demolish strongholds. We demolish arguments and every pretension that sets itself up against the knowledge of God, and we take captive every thought to make it obedient to Christ. (2Cor 10:3-5, NIV)]

Jakiego typu jest to wojna i gdzie jest ona toczona? To jest wojna pomiędzy prawdą a kłamstwem, tocząca się w naszych umysłach i koncentrująca się na charakterze Boga! Apostoł Paweł fantastycznie ukazuje, jak bliski jest związek powyższego konfliktu z 'oczyszczeniem świątyni' oraz wyjaśnia, jaki jest związek pomiędzy świątynią a wojną toczącą się w naszych umysłach:

*Nie pozwólcie, aby ktokolwiek was zwodził w jakikolwiek sposób, bo ten dzień nie nadejdzie, dopóki nie dojdzie do buntu i nie objawi się człowiek bezprawia, człowiek skazany na zagładę. Będzie się przeciwstawiał i będzie się wywyższał nad wszystko, co nazywa się Bogiem lub jest wielbione, tak, że on sam usadzi się **świątyni** w Boga, głosząc, że jest Bogiem. (2Tes 2,3-4; tłum. własne NIV)*

*[Don't let anyone deceive you in any way, for that day will not come until the rebellion occurs and the man of lawlessness is revealed, the man doomed to destruction. He will oppose and will exalt himself over everything that is called God or is worshiped, so that he sets himself up in God's **temple**, proclaiming himself to be God. (2Thes 2:3-4, NIV)]*

Apostoł Paweł opisuje dokładnie te same wydarzenia, co Daniel, rozdz. 7, w których złe moce walczą przeciwko świętym i przeciwstawiają się Bogu. Czy po śmierci Chrystusa, Jego zmartwychwstaniu oraz wniebowstąpieniu, ten 'człowiek bezprawia' także udał się do nieba, obalił Boga, usadowił się tam w Bożej świątyni, po czym ogłosił się Bogiem? Nie! Gdzie zatem zaszły te dramatyczne zdarzenia? W świątyni Ducha – w naszych umysłach! Stąd też znane z Biblii 'oczyszczenie świątyni' oznacza pozbycie się kłamstw o Bogu z naszych umysłów, w rezultacie czego ponownie możemy Bogu zaufać i dać się oczyścić z grzechu.

Danielowi przekazano w wizji, że powstanie wroga siła, która będzie kłamać, zniekształcać, zakłamywać Boga i zbezczęści świątynię Ducha, poprzez skłonienie ludzi do przyjęcia, wielbienia i nauczania fałszywego obrazu Boga; że zajmie nam 2300 lat, zanim odzyskamy wystarczająco dużo prawdy o Chrystusie, aby wzmocnić Jego lud na tyle, by wykonał on osąd pozwalający mu wyzwolić się spod kłamstw oraz oczyścić swe umysły i charaktery. Wszystko to potwierdza kolejny tekst, opisujący raz jeszcze to samo wydarzenie, co u Daniela 8,14, a jest to proroctwo Malachiasza 3,1-3:

*(...) Potem nagle przyjdzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie, to jest anioł przymierza, którego pragniecie. Zaiste, on przyjdzie – mówi Pan Zastępów. Lecz kto będzie mógł znieść dzień jego przyjścia i kto się ostoi, gdy się ukaże? Gdyż jest on jak ogień odlewacza, jak ług foluszników. Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie **czyścił synów Lewiego** i będzie ich płukał jak złoto i srebro. (...) (BW, Ml 3,1-3)*

*[“Then suddenly the Lord you are seeking will come to his temple; the messenger of the covenant, whom you desire, will come,” says the LORD Almighty. But who can endure the day of his coming? Who can stand when he appears? For he will be like a refiner’s fire or a launderer’s soap. He will sit as a refiner and purifier of silver; he will **purify the Levites** and refine them like gold and silver. (Mal 3:1-3, NIV)]*

Co jest oczyszczane na tym etapie sądu? Lewici. A kim są Lewici? „Kapłaństwem wierzących” (zgodnie z 1P 2,5-9). Z czego Bóg oczyszcza swój lud? Z dwóch rzeczy: najpierw z kłamstw o Nim, które powstrzymują nas od zaufania Mu, następnie – kiedy już ponownie przyciągnie nas na swoją stronę i zaczniemy Mu ponownie ufać – oczyszcza nas z grzechu. Bóg zapisuje swoje prawo miłości w naszych sercach i przywraca w nas swój charakter sprawiedliwości. Oto co dzieje się podczas ‘sądu śledczego’. A jak to się odbywa? Dzięki naszemu zbadaniu prawdy o Bogu objawionej w Chrystusie, odrzuceniu kłamstw, zdecydowanemu przyłgnięciu do prawdy i nieustannemu ufaniu Bogu!

Wielu ma duży problem z powyższą interpretacją z racji niepoprawnie interpretowanych fragmentów Biblii, dla przykładu:

Jak procesowałem się z waszymi ojcami na pustyni ziemi egipskiej, tak będę się z wami procesował – mówi Wszechmocny Pan. (BW, Ez 20,36)

Ty zaś czemu osądzasz swego brata? Albo i ty, czemu pogardzasz swoim bratem? Wszak wszyscy stanimy przed sądem Bożym. (BW, Rz 14,10)

Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe. (BW, 2Kor 5,10)

A jeśli wzywacie jako Ojca tego, który bez względu na osobę sędzi każdego według uczynków jego, życie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego. (BW, 1P 1,17)

I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem; i księgi zostały otwarte; również inna księga, księga żywota została otwarta; i osądzeni zostali umarli na podstawie tego, co zgodnie z ich uczynkami było napisane w księgach. (BW, Ap 20,12)

Teksty te interpretowane są przez wyznawców legalnego modelu karnego w taki sposób, jakoby sąd Boży determinował nasze przeznaczenie – zbawiony lub na zatracenie – w formie Jego arbitralnej decyzji. Ale to nie jest prawda!

Boski sąd jest zaledwie trafną diagnozą – podsumowaniem naszej kondycji: ‘przywrócony do zdrowia i podobieństwa Chrystusowego’ lub ‘nieuleczalnie chory’.

Faktyczny przykład Bożego sądu odnajdziemy u Ozeasza 4,17:

Stowarzyszył się Efraim z bałwanami; zaniechaj go. (BG)

Efraim z bożkami związał się przyjaźnią, zostaw go! (BT)

Efraim związał się z bożkami. Zostaw go. (UBG)

[Ephraim is joined to idols: let him alone. (Hosea 4:17, KJV)]

Jaki jest 'wyrok sądu Bożego' wobec Efraima? „Efraim nie może być oddzielony od swoich bożków-idoli; pozostawmy go zatem w spokoju.” Decyzja o naszym wiecznym przeznaczeniu nie jest wydawana przez Boży sąd nad nami, ale przez nasz osąd nad Bogiem, co z kolei czyni nas 'zdolnymi' lub 'niezdolnymi' do życia w Bożym systemie opartym na altruistycznej miłości. Jeśli oceniamy Boga jako godnego zaufania, otwieramy swe serce, a Jego Duch leczy nas z grzechu. Jeśli natomiast przyjmujemy kłamstwa Szatana i osądzamy Boga jako niegodnego zaufania – zamykamy serce i ostatecznie ustawiamy się poza zasięgiem Jego uzdrowienia. Pewnego dnia – wkrótce – wszyscy staniemy w obecności Boga i nasz prawdziwy stan zostanie wyjawiony: to w rzeczywistości jest sąd Boży.

Bo kto sieje dla swego ciała, z ciała żąć będzie zniszczenie (...) (UBG, Ga 6,8)

[He who sows in the field of his lower nature, will from that nature reap destruction (...) (Gal 6:8, WNT)]

Albo jak powiedział Jezus:

A jeśliby kto słuchał słów moich, a nie przestrzegał ich, Ja go nie sądzę; nie przyszedłem bowiem sądzić świata, ale świat zbawić. Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym. (BW, J 12,47-48)

Zasadźcie drzewo dobre, to i owoc będzie dobry, albo zasadźcie drzewo złe, to i owoc będzie zły; albowiem z owocu poznaje się drzewo. Plemiona żmijowe! Jakże możecie mówić dobrze, będąc złymi? Albowiem z obfitości serca mówią usta. Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbca dobre rzeczy, a zły człowiek wydobywa ze złego skarbca złe rzeczy. A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu. Albowiem na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. (BW, Mt 12,33-37)

Nasz własny stan determinuje nasze wieczne przeznaczenie. Nie możemy stać się dobrymi sami z siebie, ale może się to zdarzyć jedynie dzięki mocy Bożej działającej w nas. Natomiast decyzja co do zaufania Bogu – przyjęcia Go do serca lub odrzucenia Go i zamknięcia serca przed Nim – należy do każdego z nas osobiście.

Ta rzeczywistość jest pięknie oddana w książce Ellen G. White Wielki Bój:

*Podobnie jak wody potopu, ognie wielkiego dnia ogłaszają **werdykt Boga, że grzesznicy są nieuleczalnie chorzy**. Nie mają usposobienia do poddania się boskiemu autorytetowi. Ich życie zostało wypełnione buntem; a kiedy życie się kończy, jest już za późno, aby odwrócić prąd myśli w przeciwnym kierunku, zbyt późno, aby przejść od przestępstwa do posłuszeństwa, od nienawiści do miłości. (WB 290.2; tłum. własne)*

*[Like the waters of the Flood the fires of the great day declare **God's verdict that the wicked are incurable**. They have no disposition to submit to divine authority. Their will has been*

exercised in revolt; and when life is ended, it is too late to turn the current of their thoughts in the opposite direction, too late to turn from transgression to obedience, from hatred to love. (GC 543.1)]

Czy to werdykt Boga czyni grzesznika nieuleczalnie chorym czy też wyrok Boży jedynie oznajmia stan rzeczy, który już istnieje w sercach i umysłach zgubionych – że są oni nieuleczalnie chorzy? Nie musimy bać się Boga, który próbuje nas uzdrowić i zbawić; powinniśmy natomiast bać się grzechu, który, jeśli nie zostanie wyleczony, unicestwi nas! Cóż za niewiarygodny przywilej stać się źródłem Bożego charakteru w świecie ociemniałym od ilości kłamstw o Bogu! Bądźcie przepełnieni zachwytem nad Bogiem, bowiem godzina Jego sądu już nadeszła!

Tłumaczenie: Gregory Tomaszewski

[1] Tłumaczenia cytatów biblijnych w różnych wersjach oraz dzieł Ellen Gould White (EGW) [pobranych z <https://egwwritings.org/>], w niektórych przypadkach poddane zostały przez tłumacza zmianom, aby bardziej precyzyjnie oddać oryginalne przesłanie oraz intencje autora.

[2] Pogrubienie w cytatach stanowi komentarz autora lub tłumacza tego artykułu.